

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11.09.2015r.

Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Waldemar Jędrzejewski

Protokolant Adriana Ryż – Jędrzejek

w obecności Prokuratora Tomasza Kowalczyka

po rozpoznaniu w dniach 27.08., 26.11.2014r., 06.03., 09.06., 31.08.2015r. sprawy **P. K. (1)** s. J. i D., ur. (...) w S., oskarżonego o to, że:

I.w dniu 5 kwietnia 2013r. w S. na zbiegu ulic (...) działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, grożąc K. N. (1) natychmiastowym użyciem przemocy usiłował dokonać kradzieży pieniędzy w kwocie 5 złotych i 60 groszy, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na obronną postawę K. N. (1), czym działał na jego szkodę przyjmując, że czyn stanowi wypadek mniejszej wagi,

tj. o czyn z art. 13 §1 kk w zw. z art. 283 kk,

II.w dniu 5 kwietnia 2013r. w S. u zbiegu ulic (...), działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, przytrzymując za ramię M. L. (1) i uderzając go pięścią w brzuch dokonał kradzieży jego pieniędzy w kwocie 10,00 złotych i usiłował dokonać kradzieży jego telefonu komórkowego marki N. (...) o wartości 20,00 złotych, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął na skutek ucieczki pokrzywdzonego, czym działał na szkodę M. L. (1),

tj. o czyn z art. 280 § 1 kk,

1. oskarżonego **P. K. (1)** uznaje za winnego tego, że w dniu 5 kwietnia 2013r. w S. na zbiegu ulic (...), działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, usiłował dokonać rozboju w ten sposób, że groził K. N. (1) natychmiastowym użyciem przemocy, jeśli nie przekaże mu 60 groszy, a potem 5 złotych, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę K.N., czym działał na jego szkodę przyjmując, że czyn stanowi wypadek mniejszej wagi, tj. przestępstwo z art. 13 §1 kk w zw. z art. 280 §1 kk w zw. z art. 283 kk i za to na podstawie art. 14 §1 kk w zw. z art. 283 kk wymierza karę 5 miesięcy pozbawienia wolności;

2. oskarżonego **P. K. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa i na podstawie art. 280 §1 kk wymierza karę 2 lata pozbawienia wolności;

3. na podstawie art. 85 kk, art. 86 §1 kk w zw. art. 4 §1 kk łączy orzeczone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 2 lata pozbawienia wolności;

4. na podstawie art. 46 §1 kk zobowiązuje oskarżonego do naprawienia szkody przez zapłatę 10,00 zł na rzecz M. L. (1);

5. na podstawie art. 63 §1 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania od dnia 08.04.2013r. godz. 06.15. do 09.04.2013r. godz. 12.58 uznając, że na poczet w/w kary zalicza się dwa dni pozbawienia wolności;

6. na podstawie art. 2 ust. 1, art. 6 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz.U. z 1983r., Nr 49, poz.223 z zm.) wymierza oskarżonemu opłatę 300,00 złotych, a na podstawie art. 627 kpk zasądza na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu.

Sygn. akt IV K 1096/13

UZASADNIENIE

W dniu 05 kwietnia 2013r. ok. godz. 15.00. w S. na zbiegu ulic (...) przebywali M. L. (1) i K. N. (1). W pewnym momencie przez ulicę przechodziło trzech mężczyzn. Jeden z nich zapytał się o godzinę K.N., a gdy ten mu podał godzinę odszedł dalej. W tym czasie dwóch pozostałych P. K. (1) oraz mężczyzna o ps. (...) zaczęło rozmowę z M. L.. Obaj znajdowali się pod wpływem alkoholu, który był od nich wyczuwalny. Wcześniej bowiem spożywali za sklepem (...) napój alkoholowy w postaci nalewki. Następnie postanowili załatwić pieniądze na dalszy zakup napojów alkoholowych.

P. K. powiedział do w/w, aby zakupili im piwo. Wtedy M. L. przekazał mu około 50 groszy. Potem, P. K. zwrócił się do K. N. o pieniądze łapiąc go za ramię i powtarzając wielokrotnie „dawaj pieniądze, bo nie będę się z tobą pierdolił”. Mówił, że brakuje mu na piwo 60 groszy. K.N. oświadczył, że nie ma pieniędzy, chociaż miał przy sobie 40,00 zł. Wtedy P. K. zagroził, że ma dwie minuty na załatwienie pieniędzy, albo mu zajebie. Napadnięty wystraszył się groźby, lecz nie chciał mu dać pieniędzy i oświadczył, że mu przecież ich nie wyczaruje. Do rozmowy włączył się „D.” oświadczając, aby dali im 5 zł, to się od nich odczepią i każdy pójdzie w swoją stronę. Wtedy M. L. przekazał „D.” ok. 20 groszy.

Po tej sytuacji P. K. zmienił taktykę i powiedział, że jeden z nich ma iść do sklepu, żeby kupić im piwo. K.N. nie zgodził się, ale wystraszony sytuacją M. L. powiedział, że z nimi pójdzie. P. K. złapał go za ramię i poprowadził do sklepu. W tym czasie pojawił się trzeci mężczyzna, który stanął w pobliżu, a P. K. powiedział do niego, aby został przy K. N..

P. K. (1), „D.” i M. L. udali się do pobliskiego sklepu, ale nie było tam alkoholu. Ruszyli zatem ul. (...) do ul. (...). Po drodze weszli do drugiego sklepu, ale tam też nie sprzedawano napojów alkoholowych. W końcu doszli do sklepu monopolowego „M.” przy ul. (...), gdzie ekspedientką była I. O.. W sklepie P.K. kazał kupić M. L. wódkę i papierosy, gdy ten oświadczył, że nie ma tylu pieniędzy, sprawca zaczął krzyczeć na niego. Kazał płacić kartą, lecz pokrzywdzony oświadczył, iż nie ma karty. Groził „przyperdoleniem” pokrzywdzonemu. Słyszała to ekspedientka i widząc, co się dzieje wyprosiła mężczyzn ze sklepu. P. K. popchnął M. L. i wyszli na zewnątrz.

Odeszli dalej od sklepu na zbieg ul. (...)/(...), gdyż za nimi wyszła na chwilę z monopolowego I.O., po czym wróciła do środka. Następnie P. K. zaczął obszukiwać na ulicy kieszenie M. L. i uderzył go w brzuch, po tym jak znalazł 10,00 zł w kieszeni, które zabrał. Ofiara była wystraszona sytuacją. Po chwili mężczyźni kontynuując rozbój kazali mu wydać telefon komórkowy marki N. (...) o wartości 20,00 zł, aby z niego zadzwonić. W tym czasie P. K. przytrzymał za kurtkę pokrzywdzonego. Napadnięty wiedział, że nie oddadzą mu telefonu i postanowił się uwolnić. Wyrwał się nagle sprawcy i uciekł.

Dowód:

-zeznania K. N. (1) k. 148-149, k. 12-13, 27-28

-zeznania M. L. (1) k. 186-187, k. 3-5, 9-10, 29-31

-zeznania I. O. k. 149-150, k. 94-95

-częściowo wyjaśnienia P. K. (1) k. 135-136, k. 21-23, 26-27, 29-31, 39-43

-szkie sytuacyjny k. 6

-tablica poglądowa k. 11

P. K. (1) został poddany badaniu sądowo-psychiatrycznemu. Biegli psychiatrzy nie stwierdzili choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego, które mogłyby wyłączyć lub znacznie ograniczyć zdolność rozpoznania znaczenia czynu bądź pokierowania swoim postępowaniem. Rozpoznano uzależnienie od alkoholu oraz dys socjalne cechy osobowości.

P. K. (1) był uprzednio czterokrotnie karany w tym za przestępstwa przeciwko mieniu. Obecnie podjął pracę zarobkową i leczenie przeciwalkoholowe. Posiada pozytywną opinię z miejsca pracy.

Dowód:

-opinia sądowo-psychiatryczna k. 62-64

-karta karna k. 196-198

-wyroki k. 168, 165, 164, 163

-umowy zlecenia k. 200, k. 185

-zaświadczenia lekarskie k. 199, 155

-opinia k. 194

Oskarżony P. K. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa.

W toku postępowania przygotowawczego wyjaśnił, że po uprzednim zakupieniu alkoholu w sklepie (...) spożywał go z mężczyzną o ps. (...). Następnie postanowili załatwić pieniądze na kolejny alkohol. Podeszli do dwóch mężczyzn i wtedy zapytał o drobne na piwo. Chłopak odpowiedział, że ma 10,00 zł. Oskarżony zaproponował, aby poszli razem do sklepu i tam rozmieni pieniądze na piwo. Pokrzywdzony dobrowolnie z nimi poszedł. Weszli do sklepu i wówczas zażądał, aby kupił wódkę, gdy się opierał, krzyknął na niego „no weź tą wódkę”. Ekspedientka wyprosiła ich ze sklepu. Nie wie co się stało z kolegą pokrzywdzonego. W ogóle się do niego nie odzywał. Na zewnątrz sklepu (...)L. miał dobrowolnie przekazać mu banknot 10,00 zł. Mężczyzna o ps. (...) zażądał o niego telefonu, bo chciał zadzwonić do żony. Chłopak nic nie odpowiedział i po chwili uciekł. Oskarżony zaprzeczył, jakoby używał groźby lub przemocy fizycznej wobec mężczyzn podczas tego zdarzenia (k. 21-23).

Podczas konfrontacji z K.N. oskarżony przyznał się jednak, że użył groźby w stosunku do niego, aby uzyskać 60 groszy. Zgodził się z treścią jego zeznań (k. 26-27).

Podczas konfrontacji z M. L. zaprzeczył, aby stosował wobec niego przemoc fizyczną czy groźby (k. 29-31).

Przy kolejnym przesłuchaniu wyjaśnił, że groził K.N. słowami „dawaj te 60 groszy, bo ci zajebię”. M. L. powiedział, że ma 10,00 zł. Oskarżony pomyślał, że na pewno ma więcej i oświadczył w sklepie, aby kupił im wódkę i papierosy. Nie uderzył go pięścią w brzuch. Za otrzymane 10,00 zł zakupił alkohol, który spożył z D. (k.39-43).

Przed Sądem wyjaśnił, że szedł „załatwić” jakieś drobne na piwo. Był po wpływie alkoholu. Po drodze spotkał dwóch mężczyzn M. L. i K.N.. Wcześniej ich nie znał. Zapytała się K.N. o 60 groszy, a potem jeden z nich przekazał mu 60 groszy. Nie groził, ani nie stosował wówczas przemocy. Potem już dokładnie nie pamięta co się wydarzyło.

Po odczytaniu jego wyjaśnień, oświadczył, że jednak groził słowami „dawaj te 60 groszy, bo ci zajebię”. Przyznał również, że idąc do sklepu przytrzymał za ramię M.L.. Nadal jednak zaprzeczył, aby stosował przemoc czy groźbę wobec M. L. (k. 135-136).

Sąd po analizie zebranego i ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego stwierdził, że oskarżony popełnił dwa przestępstwa.

Odnośnie pierwszego kwalifikowanego z art. 13 §1 kk w zw. z art. 280 §1 kk w zw. z art. 283 kk dot. K.N. sprawa jest oczywista. W pierwszych wyjaśnieniach oskarżony wprawdzie w ogóle pominął ten czyn, ale podczas konfrontacji z w/w przyznał się jednoznacznie do tego występkę. Potem również podtrzymał swoje wyjaśnienia, że groził K.N. słowami „zajebię”, ale oświadczył, że chodziło tylko o 60 groszy. Tym samym wyczerpał on znamiona ustawowe usiłowania rozboju. Nie ma powodów do odrzucenia w tym zakresie jego wyjaśnień, gdyż korespondują z zeznaniami pokrzywdzonych. Wzajemnie się tutaj uzupełniają. Przy czym, Sąd nie dał P. K. wiary, że chodziło tylko o 60 groszy, gdyż świadek K. N. i M. L. konsekwentnie zeznali, iż początkowo żądał 60 groszy, ale potem współpracownik „D.” zażądał 5 zł, a oskarżony się temu nie sprzeciwił. W tej sytuacji, nie wyłącza to odpowiedzialności P. K., skoro obaj działali w ramach konstrukcji prawnej współsprawstwa, o czym świadczy cały przebieg przedmiotowego zdarzenia. Oskarżony pomijając ten element zachowania, chciał ewidentnie pomniejszyć swoją winę i forsował wersję o 60 groszach, ale jest ona nieprzekonująca, gdyż kolejne czynności jasno wskazują, że chodziło o większą kwotę. Wiadomo, że nie zakupiłby piwa czy wódki za 60 groszy. Był to tylko pretekst do zaczepienia mężczyzn i zorientowania się, co do ich możliwości finansowych. Sam zresztą oskarżony przyznał potem, że jak usłyszał o 10,00 zł, to chciał wymusić od M. L. zakup wódki i papierosów w sklepie, a nie tylko piwa. Działanie przestępcze obejmowało zatem od początku zdobycie jak największej ilości pieniędzy, a w miarę rozwoju sytuacji ew. zmuszenie ofiary do zakupu dla nich alkoholu.

Odnośnie drugiego występkę kwalifikowanego z art. 280 §1 kk dot. M. L. wyjaśnienia oskarżonego są niewiarygodne. Od początku procesu bowiem mataczył w tej części wyjaśnień. Jego wypowiedzi pozostają niekonsekwentne, labilne i alogiczne. Najpierw wskazał, że M. L. dobrowolnie udał się z nim do sklepu, żeby rozmienić pieniądze i nabyć piwo. Na miejscu krzyknął na niego, aby kupił wódkę, a potem sam przed sklepem oddał mu 10 zł. Wyjaśnienie to pozostaje nonsensowne. Pokrzywdzony nie miał żadnych powodów, aby sponsorować dwóm nieznanym pijanym mężczyznom alkohol, dobrowolnie wydając im 10 zł. Oskarżony zaprzeczył, ażeby wypowiadał groźby, uderzył w brzuch czy przytrzymał pokrzywdzonego. Pozostaje to w sprzeczności z jego wyjaśnieniami, iż groził w obecności M. L., K.N. pobiciem, a potem podobnych słów użył wobec M. L. – ma mu kupić piwo, bo mu wpiardzi.

Przy drugim przesłuchaniu podczas konfrontacji (k.30), oskarżony sam sobie przeczy. Z jednej strony oświadczył, że wszystko odbyło się dobrowolnie, bez przytrzymywania pokrzywdzonego i wypowiadania groźb, a z drugiej wskazuje, iż ofiara wydała pieniądze ze strachu. A zatem, nie ulega żadnym wątpliwości, że M. L. od początku zdarzenia był wystraszony, agresywnym i zdecydowanym zachowaniem P. K., gdyż w przeciwnym razie nie wystąpiłby u niego „strach” - obawa, iż zostanie pobity.

Nadto, oskarżony wbrew swoim uprzednim zapewnieniom w końcu przyznał się, że jednak przytrzymał za ramię pokrzywdzonego, gdy udawali się do sklepu (k.136), a więc nie było żadnego dobrowolnego udania się do monopolowego przez M. L.. Został ewidentnie zastraszony i dlatego ze sprawcą trzymającym go za ramię poszedł do sklepu. Tam P. K. żądał krzykiem od niego zakupu wódki i papierosów, a więc nadal utrzymywał go w obawie przed użyciem przemocy i wywierał na niego psychiczną presję. Trudno tu mówić o dobrowolności w zachowaniu pokrzywdzonego. Tylko reakcja sprzedawczyni spowodowała, że opuścili sklep. Kolejna sekwencja zdarzeń nie ulega już żadnym wątpliwości w świetle zeznań ofiary napadu. W pełni logiczne jest, iż P. K. zdenerwowany brakiem zakupu alkoholu, używa zdecydowanej przemocy, poprzez bezprawne przeszukanie kieszeni i uderzenie pięścią w brzuch pokrzywdzonego. Zabiera mu w konsekwencji pieniądze z kieszeni w wysokości 10,00 zł, a potem próbuje jeszcze wspólnie z „D.” uzyskać od niego telefon komórkowy, lecz wówczas pokrzywdzony decyduje się już na ucieczkę. Wiedząc, że telefonu nie odzyskałby, gdyby go przekazał przestępcom.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał za absurdalne wyjaśnienie, iż M. L. trzymając w ręku 10,00 zł wydał im bez przymusu gotówkę, a potem bez powodu uciekał. Jeśli nie byłby w rzeczywistości zastraszony, to ani nie musiałby uciekać przed nimi, ani też obawiać się utraty telefonu.

Zeznania K. N. (1) i M. L. (1) są wiarygodne. Sensownie, zbornie i rzetelnie przedstawili przebieg wydarzeń. Wzajemnie ze sobą one korelują. Nie znali wcześniej oskarżonego, nie byli do niego uprzedzeni. Wprawdzie pewnych szczegółów nie pamiętali już na rozprawie (odnośnie wypowiadanych słów czy uderzenia w brzuch), ale jest to zrozumiałe, gdyż składali zeznania po upływie 17 miesięcy - K.N., a M. L. po upływie 2 lat. Ten ostatni nie wykluczył uderzenia w brzuch,

ale obecnie nie był tego pewny. Należy jednak mieć na uwadze okoliczność, że zdarzenie przebiegało dynamicznie, napadnięci byli zaskoczeni i przestraszeni sytuacją w jakiej się niespodziewanie znaleźli na ulicy, a więc trudno było im wszystko odtworzyć w szczegółach. Wiadomo powszechnie, iż engram pamięciowy u człowieka ulega zatarciu lub zniekształceniu w miarę upływu czasu. Trudno po w/w okresie odtworzyć precyzyjnie każdy element zdarzenia. Przy czym, po odczytaniu im pierwotnych zeznań w pełni je podtrzymali. W 2013r. niewątpliwie lepiej pamiętali wydarzenia.

A zatem, w pierwszej kolejności Sąd oparł stan faktyczny na ich zeznaniach złożonych bezpośrednio po wydarzeniach w śledztwie, gdyż wówczas ślad pamięciowy u poszkodowanych był najświeższy. Opisali spontanicznie jego przebieg. Co więcej, M. L. szczerze przyznał, że pomylił się początkowo odnośnie kwoty 25,00 zł, prostując to od razu podczas konfrontacji na korzyść sprawcy. Natomiast zeznania z postępowania jurysdykcyjnego są także prawdziwe i korespondują sensownie z wyżej wskazanymi, gdyż nie są z nimi zasadniczo sprzeczne, lecz mniej szczegółowe. Samo zaś niepowtórzenie dokładnych słów wypowiedzianych przez oskarżonego na rozprawie, nie dyskwalifikuje ich jako wiarygodnych świadków wydarzeń.

Sąd dał wiarę I. O.. Obiektywnie i spójnie, zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i jurysdykcyjnym przedstawiła wydarzenia w sklepie. Nie miała żadnych powodów do zeznawania niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy. Korelują one z zeznaniami M. L. i po części z wyjaśnieniami oskarżonego. Zauważyła podejrzanę zachowanie się mężczyzn w sklepie, a także wystraszonego M. L., na którego krzychał oskarżony. Nadto, zaobserwowała popychanie oraz słyszała groźbę wypowiedzaną przez oskarżonego „przy pierdoli”. Wpisuje się to w pełni logicznie w obraz zastraszenia i działania pod wpływem strachu przez pokrzywdzonego.

Dowody z dokumentów w tym opinii biegłych psychiatrów, Sąd uznał za wiarygodne, albowiem w toku procesu nie ujawniły się okoliczności mogące wywołać wątpliwości co do ich rzetelności. Zostały one sporządzone przez osoby uprawnione w przewidzianej prawem formie i zawierają zapisy zrozumiałe w zakresie odpowiadającym meritum przedmiotowej sprawy.

Mając powyższe na uwadze Sąd stwierdził, że oskarżony P. K. (1) wyczerpał swoim zachowaniem znamiona ustawowe czynu z art. 13 §1 kk w zw. z art. 280 §1 kk w zw. z art. 283 kk. Umyślnie w dniu 5 kwietnia 2013r. w S. na zbiegu ulic (...), działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, usiłował dokonać rozboju w ten sposób, że groził K. N. (1) natychmiastowym użyciem przemocy, jeśli nie przekaże mu 60 gorszy, a potem 5 złotych, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę K.N., czym działał na jego szkodę przyjmując, że czyn stanowi wypadek mniejszej wagi.

Nadto, dopuścił się przestępstwa kwalifikowanego z art. 280 §1 kk tj. w dniu w dniu 5 kwietnia 2013r. w S. u zbiegu ulic (...), działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, przytrzymując za ramię M. L. (1) i uderzając go pięścią w brzuch dokonał kradzieży jego pieniędzy w kwocie 10,00 złotych i usiłował dokonać kradzieży jego telefonu komórkowego marki N. (...) o wartości 20,00 złotych, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął na skutek ucieczki pokrzywdzonego, czym działał na szkodę M. L. (1).

Oczywiście tutaj pojawiła się wątpliwość czy oskarżonemu nie powinno się przypisać jeszcze zachowania przestępnego, tj. pierwszego przy ul. (...) (...)usiłowanie wymuszenia groźbą pobicia pieniędzy na piwo, oraz drugie usiłowania wymuszenia w sklepie przy ul. (...)zakupu wódki i papierosów - art. 282 kk, ale prokurator nie postawił takich zarzutów. Oczywiście można też przyjąć konstrukcję, że owe usiłowania pozostają niejako czynnościami współukaranym, skoro ostatecznie doszło do rozboju przy użyciu przemocy i zaboru 10,00 złotych.

Przystępując do wymierzenia jednostkowych kar pozbawienia wolności, Sąd miał na uwadze dyrektywy wymiaru kary z art. 53 §1 i 2 kk w tym okoliczności zarówno obciążające, jak i łagodzące. Do tych pierwszych zaliczył:

-rodzaj i charakter naruszonych dóbr prawnych – zaatakował on zarówno prawo własności, jak też wolności człowieka od groźb (K.N.) oraz jego zdrowie (M. L.);

-popęłił dwa czyny zabronione w krótkim odstępie czasu,

-sposób i okoliczności popełnienia czynów – najpierw zuchwale w ciągu dnia w miejscu publicznym usiłuje wymusić pieniądze od K. N., a gdy mu się to nie udaje kieruje swoje zachowanie na M. L. i ostatecznie uderza go w brzuch, aby zdobyć pieniądze,

-działanie wspólnie i w porozumieniu z inną osobą oraz pod wpływem alkoholu,

-niskie pobudki działania – chęć zdobycia niezwłocznie pieniędzy na alkohol celem dalszego wprowadzania się w stan nietrzeźwości,

-przestępcza determinacja – gdy nie udało się wymusić pieniędzy od pierwszego pokrzywdzonego, atakuje drugiego mężczyznę, prowadzi go do sklepu, nakazuje zakup wódki i papierosów, a gdy mu się to nie udaje, dokonuje rozboju zabierając 10 zł i usiłując wejść w posiadanie telefonu za 20,00 zł,

-uprzednia karalność (k. 197).

Do okoliczności łagodzących zaliczył fakt, że ostatecznie szkoda materialna była niewielka, usiłowano dokonać zaboru łącznie kwoty 5 zł w pierwszym wypadku, a w drugim zaboru 10,00 zł, brak poważnych obrażeń fizycznych u pokrzywdzonego oraz podjęcie próby zmiany tryby życia przez oskarżonego – podjął pracę zarobkową i leczenie przeciwalkoholowe, posiada pozytywną opinię z miejsca pracy, a także naprawia szkodę z innego przestępstwa (k.155 w zw. z wyrokiem k. 165).

Przy wymierzeniu oskarżonemu kary łącznej Sąd miał na uwadze jej oddziaływanie w zakresie prewencji indywidualnej oraz generalnej w znaczeniu pozytywnym. Zdaniem Sądu oskarżony powinien być poddany dwuletniej intensywnej terapii socjopsychicznej, rozumianej w sensie takiego przekształcenia jego osobowości, aby można go było bez nadmiernego ryzyka włączyć ponownie do społeczeństwa w przekonaniu, że będzie w przyszłości przestrzegał porządku prawnego. Należy bowiem zauważyć, iż są to dwa kolejne przestępstwa, które popełnił po upływie zaledwie 7 miesięcy od wydania ostatniego wyroku, który uprawomocnił się 30.08.2012r. Wskazuje to na znaczny stopień zdemoralizowania. Wymaga odizolowania od społeczeństwa na okres minimum dwa lata (dolna granica zagrożenia z art. 280 §1 kk. Wprowadzie zmiany, które poczynił od tamtej pory są pozytywne, ale niewystarczające, aby mógł skorzystać po raz trzeci z łaski warunkowego zawieszenia jej wykonania. Trzeba podkreślić, że niniejszych przestępstw dopuścił się w okresie warunkowego zawieszenia k.p.w. za czyny przeciwko mieniu (wyrok IV K 531/12 – prawomocny 24.08.2012r. i VK 489/12 - uprawomocnił się 30.08.2012r.). Wskazuje to jasno, że poprzednie skazania nie wywołały głębszych refleksji u oskarżonego, skoro zdecydował się na dwa kolejne przestępstwa przeciwko mieniu tym razami jednak już z użyciem groźby i przemocy. Wyroki z warunkowym zawieszeniem kary p.w. niczego go nie nauczyły, a można uznać, iż wręcz go rozzuchwaliły. A zatem, obecnie jedynie kara bezwzględna pozbawienia wolności może stanowić adekwatną reakcję prawno-karną za popełnione występki. Oskarżony będzie miał odpowiedni czas na podjęcie leczenia odwykowego w zakładzie karnym i poważne przeanalizowanie swojego nagannego zachowania na wolności, co uzmysłowi mu całkowitą nieopłacalność podobnych czynów w przyszłości. Wpłyń wychowawczo na oskarżonego. Nauczy poszanowania dla obowiązującego porządku prawnego.

Ponadto, dyrektywa prewencji generalnej w znaczeniu pozytywnym przemawia za zastosowaniem surowej sankcji. Poczucie sprawiedliwości społecznej wymaga, by osoba popełniająca kolejne dwa występki o wysokim stopniu szkodliwości społecznej i do tego uprzednio karana, wobec której skorzystano dwukrotnie z warunkowego zawieszenia jej wykonania, poniosła obecnie zasłużoną dolegliwość. Okres dwóch lat pozbawienia wolności stanowi fundament niezbędny dla kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, w tym budowania zaufania społecznego do działalności wymiaru sprawiedliwości.

Na podstawie art. 46 §1 kk zobowiązano oskarżonego do naprawienia szkody przez zapłatę 10,00 zł na rzecz M. L. (1).

Zaliczono oskarżonemu obligatoryjnie na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania od dnia 08.04.2013r. godz. 06.15. do 09.04.2013r. godz. 12.58, czyli dwa dni rzeczywistego pozbawienia wolności.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie aktów normatywnych powołanych wyroku.